

Teatr Maska
Zając z Baśńowego lasu
(scen. Zbigniew Buracki)



Pluszak



Rzeszowskie dukaty z bajkowymi postaciami Jacka i Agatki z pierwszej telewizyjnej dobranocki.

Katarzyna Lubas, kierowniczka Muzeum Dobranocek w Rzeszowie ze Smokusem, Reksiem i Pszczółką Maja podczas drugich urodzin muzeum, ale już w nowym miejscu - w budynku Teatru Maska przy ul. Mickiewicza 13.

Fot. Beata Mianowska

W KRAINIE BAJKI I ANIMACJI

Jakimż wspaniałym wydarzeniem, nie tylko dla najmłodszych, bo i ich rodziców, i opiekunów także, były 22 marca drugie urodziny Muzeum Dobranocek, ale w nowej teraz, większej przestrzeni gmachu Teatru Maska przy ulicy Mickiewicza 13. Zamiast wstęgi był buchający najpierw ogniem, a potem smakami tort przygotowany przez cukiernię **Radosława Raka**, grali muzycy z obu naszych sztandarowych szkół z Zespołu Szkół Muzycznych nr 2 im. Wojciecha Kilara i ZSM nr 1 im. Karola Szymanowskiego. Były bajkowe postaci częstujące gości słodyczami i rzeszowskie dukaty wybite z tej okazji z wizerunkiem dobranocowych bohaterów z samego zarania telewizyjnych spotkań – Jackiem i Agatką. I dziesiątki innych atrakcji, które radowały tłumnie uczestniczące w tym dzieci. Był również gość szczególny – **Tadeusz Wilkosz**, legenda polskiej animacji, reżyser filmów animowanych, scenarzysta i scenograf, autor *Przygód Misia Colargola* i *Pingwina Pik-Poka* oraz serialu *Trzy Misie*. Nie było tylko **Wojciecha Jamy**, który wymyślił to muzeum i podarował własne zbiory. Dziś powiększone już o ponad 200 dokupionych eksponatów, jak przypomniała kierowniczką muzeum **Katarzyna Lubas**, zapraszając do tego „wehikułu czasu, który nas zabierze do krainy bajki i animacji”.

Ryszard Zatorski

*Uroczyste otwarcie
nowej siedziby Muzeum
Dobranocek.*





Fot. Wojciech Pawłowski



Fot. Ryszard Zatorski



Fot. Ryszard Zatorski

*Koncertują uczniowie
z ZSM nr 2 im. Wojciecha Kilara.*



Fot. Ryszard Zatorski



Fot. Wojciech Klęsk

Pierwsi zwiedzający.

TEATR MASKA W RZESZOWIE



Zaprasza

w kwietniu i maju 2011 roku na spektakle:

- Mała syrenka
- Śpiąca królewna
- Alicja po drugiej stronie lustra
- Pinokio
- Nieznośne słońiętko
- Szpak Fryderyk
- Czarnoksiężnik z krainy OZ
- Filipek i Baba Jaga – pokaz przedpremierowy 11,12,13 maja o godz. 9.00, premiera 14 maja w sobotę o godz. 16.30
- Tymoteusz wśród ptaków

Teatr Maska, 35-064 Rzeszów,

ul. Mickiewicza 13

tel. (17) 86 26 808, 86 25 717,

faks (17) 86 22 407

www.teatrmaska.pl

e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl

Biuro Organizacji Widowni:

tel. (17) 85 01 360, 85 20 614, 85 01 365



Hans Christian Andersen

MAŁA SYRENKA

Reżyseria Ewa Piotrowska, scenografia Anna Chadaaj, muzyka Wojciech Błażejczyk, choreografia Marta Bury.
(przedstawienie dla dzieci od 4 lat)

MASKARADA NA 55- LECIE TEATRU

Teatr Maska w Rzeszowie będzie świętował w maju 55. rocznicę swojego istnienia. Aby uświetnić tę okazję w dniach 4–8 maja zorganizowana zostanie 2. edycja Maskarady – Przeglądu Teatrów Ożywionej Formy. Dzięki tej imprezie w Rzeszowie będzie gościł m.in. Teatr Wierszalin z Supraśla oraz Teatr Biuro Podróży. Będzie można zobaczyć także m.in. spektakle: *Matka* Teatru Malabar Hotel, *Tuwimki* Teatru Pinokio czy *Świat Garmanna* warszawskiego Teatru Baj. W programie przeglądu znalazły się spektakle dla dzieci i spektakle dla dorosłych, wielkie widowiska plenerowe i przedstawienia kameralne, spektakle oparte na ruchu i takie, w których najważniejszy jest tekst. Wszystkie te przedstawienia łączący będzie jedno – ożywiona forma użyta jako jeden z podstawowych środków wyrazu.

PROGRAM (na scenie w Teatrze Maska) : **4 maja** – *Świat Garmanna* (Teatr Baj, Warszawa), spektakl dla dzieci od 7 lat oraz *Filipek i Baba Jaga* (Teatr Maska, Rzeszów), spektakl dla dzieci od 4 lat; **5 maja** – *Alicja w krainie czarów* (Teatr Lalki i Aktora, Wałbrzych), od 5 lat; 6 maja – *Tuwimki* (Teatr Pinokio, Łódź), spektakl dla całej rodziny i *Matka* (Teatr Malabar Hotel), dla dorosłych; **7 maja** – *Podróże Guliwera* (Teatr Baj Pomorski, Toruń), od 6 lat; o godz. 17.30 Jubileusz 55-lecia Teatru Maska, a potem na estradzie w Rynku *Elektrownia Dźwięku* (Małe instrumenty, Wrocław), spektakl muzyczny i także spektakl dla dorosłych *Carmen Funebre* (Teatr Biuro Podróży, Poznań); **8 maja** – *Traktat o manekinach* (Teatr Wierszalin, Supraśl), spektakl dla dorosłych. I już **1 maja** *Czarnoksiężnik z krainy Oz* (Teatr Maska, Rzeszów), spektakl dla dzieci od 6 lat, będzie wstępem do tego Maratonu. A bilety są po 14 zł, dla grup zaś po 12.

Alicja Ungeheuer-Gołąb

Pomysł

Małgosia ma siostrę,
Tereska ma brata,
a ja mam
mamę i tatę.

Mama ma oczy niebieskie
jak morze.

Tata ma samochód
i jeździ po drogach.

Mama ma sukienki
i pantofle w gwiazdki

Tata ma motocykl
i dwa srebrne kaski.
Gdy tak na nich patrzę
czasem sobie myślę
może mi gdzieś kupią
brata albo siostrę.



Rys. Natalia Ludwiczak, lat 8 (SP 1 Rzeszów)

Opowieść o zwierzątkach

Alicja Ungeheuer-Gołąb proponuje małym Czytelnikom mądrą, ciepłą opowieść o zwierzątkach, które razem bawią się i razem pokonują przeciwności losu. Sympatyczny bohater – Jeżyk – uświadamia dzieciom, że nawet mały może wiele, jeśli wierzy w siebie i ma wiernych przyjaciół. (A. Ungeheuer-Gołąb, *Przygody Jeżyka spod Jabłoni*, Wydawnictwo Skrzat, Kraków 2011).



CO ZROBIMY Z WIERSZYKIEM?

Proponowane tu zajęcia z wierszem przygotowałam dla wychowawczyń przedszkoli i szkół, jednak nadają się one także do wykorzystania przez rodziców, babcię, dziadków i innych opiekunów małych dzieci. Wystarczy znaleźć chwilę czasu i wejść w rolę pośrednika lektury.

Wszystkim chętnym życzę powodzenia we wprowadzaniu dzieci w świat literatury.

Oto wiersz:

Alicja Ungeheuer-Gołąb

Wiosenny koncert

Wróbel ćwierka
ćwir, ćwir, ćwir,
a sikorka
tir, tir, tir,
wrona kracze
kra, kra, kra
i orkiestra
gra, gra, gra.

Inne ptaszki
tirli, tirli,
popiskują pirli, pirli,

a Małgosia mała ta,
śpiewa wszystkim
tra, la, la.



Rys. Angelika Tondera, lat 8 (SP 1 Rzeszów)

Pomoce: grzechotka, klekotki, trójkąty i inne instrumenty perkusyjne.

Prowadzący: Dzisiaj zabawimy się w wiosenną, ptasią orkiestrę. Posłuchajcie wiersza.

PREZENTACJA WIERSZA

Ekspresja werbalna

Prowadzący zajęcia wybiera z grupy dzieci: wróbla, sikorkę, wronę i Małgosię. Wróbel dostaje grzechotkę, sikorka i wrona klekotki, pozostałe dzieci otrzymują trójkąty i inne instrumenty według uznania nauczycielki.

Grupa dzieci wypowiada kolejno słowa narracji: *wróbel ćwierka..., a sikorka..., wrona kracze..., i orkiestra..., inne ptaki..., popiskują..., a Małgosia mała ta śpiewa wszystkim...,* natomiast wybrane dzieci-ptaszki odpowiadają głosami ptaków: *ćwir, ćwir, ćwir: tir, tir, tir* itd. Małgosia woła *tra, la, la*. Zabawę należy prowadzić zgodnie z tekstem i rytmem wiersza.

Ekspresja ruchowa i muzyczna

Tekst początkowo należy recytować, ale wraz z dziećmi prowadzący może stworzyć prostą melodię, do której dzieci mogą śpiewać utwór.

Gdy dzieci opanują wiersz pamięciowo, wskazana jest ekspresja ruchowa. Najlepiej w postaci swobodnych zachowań ruchowych w przestrzeni sali, w rytm słów, melodii wymyślonej przez dzieci oraz *Wiosny* A. Vivaldiego.

Następnego dnia czytamy lub mówimy dzieciom wiersz Juliana Tuwima *Ptasie radio*.

Wykorzystano metodę ekspresywnego wykonania utworów poetyckich opisaną w: A. Ungeheuer-Gołąb, *Poezja dzieciństwa czyli droga ku wrażliwości*, Rzeszów 1999.

W baśniowym klimacie...

Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków to jedna z ulubionych bajek wszystkich dzieci. W pierwszych dniach marca barwną inscenizację przygotowali pod okiem pani Iwony Ocoś dzieci z Domu Kultury „Karton”.

Piękna baśń opowiada historię królowej, która była znieawidzona przez swą macochę - złą czarownicę. Okrutna kobieta chciała za wszelką cenę pozbyć się pięknej królowej. Najpierw usiłowała zabić ją zaczarowanym grzebieciem, a gdy to się nie udało, kazała leśniczemu zaprowadzić Śnieżkę głęboko w las i tam zabić. Dobry człowiek nie mógł jednak tego zrobić i wypuścił ją. Śnieżka błądząc po



lesie trafiła do domku krasnoludków, którzy się nią opiekowali. Jednak zła macocha dowiedziała się o tym. Pod postacią miłej staruszki udała się do domku krasnoludków i tam poczęstowała Śnieżkę zatrutym jabłkiem. Już pierwszy kęs zadławił królowę i padła bez życia na ziemię. Jednak i tym razem plany złej macochy zostały pokrzyżowane. Młody książę przejeżdżał przez las i tak zachwycił się piękną dziewczyną, że ją pocałował. Jabłko wypadło, a Śnieżka obudziła się.

Mali aktorzy z pasją odgrywali swoje role: Śnieżka - Julka Rozborska, Macocha - Natalia Baran, Narrator - Oliwia Lewandowska, Zwierciadło - Zosia Porzycka, Leśniczy - Kasia Wójcik, Królewicz - Kasia Wójcik oraz krasnoludki: Kinga Lewieniec, Michelka Rąb, Karolina Czerwonka, Gosia Compała, Ania Walat, Nina Kokoszka, Lena Kokoszka.

Scenografia była dziełem samych dzieci.

Nina Opic

WIELKANOCNE PISANKI

W kuchni, w czerwonej miseczce na oknie wygrzewała się zielona rzeżucha. Zosia codziennie delikatnie podlewała wysianą przez mamę roślinkę, a ta rośla i rośla.

– Bardzo ładnie rośnie nam rzeżucha. Jest bardzo zdrowa, ma dużo witamin, a niedługo stanie na stole obok baranka, kurczaczków i pisanek – powiedziała mama i uśmiechnęła się do Zosi, której wydawało się, że z miseczki też się uśmiecha do niej rzeżucha...

Zaraz po święceniu, Zosia postawiła świąteczny koszyczek na śnieżnobiałym obrusie w dużym pokoju, a tuż obok postawiła przyniesioną z kuchni rzeżuchę w czerwonej miseczce. Od razu zrobiło się tak wiosennie i uroczyscie.

– Mamusiu, a może włożę do naszej rzeżuchy tego białego baranka i te trzy ufarbowane jajka?

– Oczywiście, zaraz będzie kolorowo i wesoło – powiedziała mama poprawiając żółte żonkile w wazonie.

– Ale się rozpychacie, pogniecicie mi moje zielone listeczki. A tak w ogóle to jesteście niby pisanek, ale jakieś takie nieświęteczne!

– Nieświęteczne? – zapytały leżą-

ce obok białego gipsowego baranka trzy jajka. – Zobacz, zielenino, jakie jesteśmy kolorowe: jedna czerwona, druga fioletowa, a trzecia niebieska!

– Też mi coś – marudziła rzeżucha. – Ufarbowane w chemicznych barwnikach. Dawniej, to były prawdziwe odświętne pisanek – powiedziała rzeżucha obejmując listeczkami baranka. – Dawniej, przed Wielkanocą, na jajkach pisano specjalną igłą maczaną w gorącym wosku różne ludowe wzorki, później farbowano je w łupinach cebuli na czerwono, w owsie na zielono, w korze dębowej na brązowo. Można było też wyskrobywać na ufarbowanych jajkach różne koguciki, kwiatki i takie tam esy-floresy. To były dopiero świąteczne pisanek! Wszystko własnoręcznie dawniej robiono. Nawet baranki były robione z masła, pieczone z ciasta, później cukrowe, a teraz są gipsowe, a nawet plastikowe...

Tak, tak, zmieniły się czasy, ale najważniejsze, żeby na świątecznym stole nie zabrakło zieleniny, baranka, pisanek, a przede wszystkim, żeby było pięknie, radośnie i rodzinie. Wesołego Alleluja!